

Sygn. akt III K 1/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2013 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu **Wydział III Karny w składzie:**

Przewodniczący: SSO Beata Kinstler

Ławnicy: Iwona Łupińska, Maria Solska

Protokolant: Jarosław Kropiowski

w obecności Prokuratora Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu – Marka Janczyńskiego

po rozpoznaniu w dniach:

29.01.2013 r., 12.02.2013 r., 26.02.2013 r. i 28.02.2013 r.

sprawy:

T. B.

urodzonego (...) **w Ś.**

syna **A. i E. z domu G.**

oskarżonego o to, że:

I. w okresie od lipca do września 2011 roku w Ś., na polu przylegającym do zakładu Spółki z o.o. (...) uprawiał, wbrew przepisom ustawy i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, dwa krzaki konopi innych niż włókniste, a następnie we wrześniu 2011 roku, po zebraniu ziela i jego zasuszeniu, wytworzył środek odurzający w postaci marihuany w znacznej ilości nie mniejszej niż 256,18 grama,

tj. o przestępstwo z art. 53 ust. 2 i art. 63 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2005 roku, Nr 179, poz. 1485 z późn. zmianami) w zw. z art. 11 § 2 k.k.

II. w okresie od października 2011 roku do lutego 2012 roku w Ś. w mieszkaniu przy ulicy (...) uprawiał, wbrew przepisom ustawy i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, krzak konopi innych niż włókniste, a następnie w lutym 2012 roku, po zebraniu ziela i jego zasuszeniu, wytworzył środek odurzający w postaci marihuany w ilości nie mniejszej niż 15,90 grama,

tj. o przestępstwo z art. 53 ust. 1 i art. 63 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2005 roku, Nr 179, poz. 1485 z późn. zmianami) w zw. z art. 11 § 2 k.k.

III. w okresie od stycznia do marca 2012 roku w Ś., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, udzielił w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru M. S. (2), P. D. (1) i M. S. (3) oraz innym nieustalonym osobom środka odurzającego w postaci marihuany w ilości nie mniejszej niż 19 gramów za kwotę nie mniejszą niż 570 zł, i tak:

- w okresie od stycznia do lutego 2012 roku pięciokrotnie udzielił P. D. (1) środka odurzającego w postaci marihuany w ilości nie mniejszej niż 11 gramów za kwotę nie mniejszą niż 330 zł,

- w okresie od lutego do marca 2012 roku pięciokrotnie udzielił M. S. (2) środka odurzającego w postaci marihuany w ilości nie mniejszej niż 5 gramów za kwotę nie mniejszą niż 150 zł,

- w lutym 2012 roku trzykrotnie udzielił M. S. (3) środka odurzającego w postaci marihuany w ilości nie mniejszej niż 3 gramy za kwotę nie mniejszą niż 90 zł,

tj. o przestępstwo z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1485 z dnia 19.09.2005 r. z późn. zmianami) w zw. z art. 12 k.k.

IV. w dniu 8 marca 2012 roku w Ś. w mieszkaniu przy ulicy (...) posiadał, wbrew przepisom ustawy, znaczną ilość środka odurzającego w postaci 256,18 grama marihuany,

tj. o przestępstwo z art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2005 roku, Nr 179, poz. 1485 z późn. zmianami)

* * * * *

I. **oskarżonego T. B.** uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku, tj. przestępstwa z art. 53 ust. 2 i art. 63 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2005 roku, Nr 179, poz. 1485 z późn. zmianami) w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 53 ust. 2 cyt. ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 3 k.k., przy zastosowaniu art. 60 § 1 i § 6 pkt 1 k.k., wymierza mu **karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności** oraz na podstawie art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. **karę grzywny w ilości 500 (pięćset) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięć) zł;**

II. **oskarżonego** uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku, przyjmując, iż stanowi on przestępstwo z art. 53 ust. 2 i art. 63 ust. 1 cyt. ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 53 ust. 2 cyt. ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 3 k.k., przy zastosowaniu art. 60 § 1 i § 6 pkt 1 k.k. wymierza mu **karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;**

III. **oskarżonego** uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie III części wstępnej wyroku, tj. przestępstwa z art. 59 ust. 1 cyt. ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 59 ust. 1 cyt. ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii oraz art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. wymierza mu **karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności oraz karę grzywny w ilości 500 (pięćset) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięć) zł;**

IV. **oskarżonego** uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie IV części wstępnej wyroku, tj. przestępstwa z art. 62 ust. 2 cyt. ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii i za to na tej podstawie wymierza mu **karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;**

V. na podstawie art. 85 k.k. oraz art. 86 § 1 i 2 k.k. łączy oskarżonemu T. B. kary pozbawienia wolności orzeczone w punktach I, II, III i IV części dyspozytywnej wyroku i kary grzywny orzeczone w punktach I i III części dyspozytywnej wyroku i wymierza mu **karę łączną 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności oraz karę łączną grzywny w ilości 500 (pięćset) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięć) zł;**

VI. na podstawie art. 69 § 1 k.k., art. 70 § 2 k.k. i art. 73 § 2 k.k. warunkowo zawiesza oskarżonemu wykonanie wymierzonej mu kary łącznej pozbawienia wolności na okres próby 5 (pięciu) lat, oddając go w tym czasie pod dozór kuratora sądowego;

VII. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet kary łącznej grzywny zalicza oskarżonemu okres zatrzymania od 8 marca 2012 r. do 10 marca 2012 r.;

VIII. na podstawie art. 70 ust. 1 i ust. 2 cytowanej ustawy z dnia 29 lipca 2005 r.

o przeciwdziałaniu narkomanii orzeka przepadek przedmiotów i środków odurzających wymienionych w wykazach dowodów rzeczowych: nr I/ 78/ 12 pod pozycjami 1 - 2, nr II/ 79/ 12 pod pozycjami 3 - 4, nr III/ 80/ 12 pod pozycjami od 5 do 12, nr IV/ 81/ 12 pod pozycjami 14 – 15 i nr V/ 82/ 12 pod pozycją 16 (k. 107 – 111 akt), zarządzając ich zniszczenie;

IX. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zarządza zwrot telefonu komórkowego opisanego i wymienionego w wykazie dowodów rzeczowych nr III/ 80/ 12 pod pozycją 13 (k. 109 akt) T. B.;

X. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, zwalniając go od uiszczania opłaty.

Sygn. akt III 1/13

UZASADNIENIE

Oskarżony T. B. postanowił wyhodować konopie, wobec czego interesował się sposobem wyhodowania krzaków konopi innych niż włókniste, wiedzy na ten temat poszukiwał w Internecie. W lipcu 2011 roku zdobył ziarna konopi indyjskich przeznaczone na pokarm dla ptaków. Doprowadził do wykiełkowania nasion konopi i następnie posadził je na polu w okolicy firmy (...) w Ś.. W rezultacie w okresie od lipca do września wyhodował dwa krzaki konopi indyjskich. Kiedy nadawały się już do zbioru, ścinał je i na terenie swojej posesji wysuszył, przygotowując z nich susz, który trzymał w kartonowych pudełkach. Z hodowli tej uzyskał 256, 18 grama marihuany. Następnie sprzedawał marihuanę w cenie 1 gram za 30 złotych. W październiku 2011 postanowił wyhodować jeszcze jeden krzak konopi indyjskich. Tym razem hodowlę zorganizował w swoim mieszkaniu. Ziarno położył na mokrym waciku, a gdy wykiełkowało, przesadził do doniczki, którą umieścił w szafie, gdzie zamontował lampę i termometr. W lutym 2012 roku ścinał krzak i wysuszył go. Susz ten schował do foliowego woreczka. Z hodowli tej uzyskał 15.90 grama marihuany.

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego T. B. - k. 68-69 t. I, k. 84-85 t. I, k. 170-171 t. I k. 229v-230 v t. II
- protokół przeszukania mieszkania - k. 32-35 t. I
- protokół oględzin miejsca - k. 36-37 t. I
- materiał poglądowy - k. 105 t. I

W styczniu 2012 roku oskarżony rozpoczął sprzedaż wyhodowanej marihuany swoim znajomym. W okresie od stycznia do lutego 2012 roku pięciokrotnie sprzedał marihuanę P. D. (1), łącznie nie mniej niż 11 gramów marihuany. Umawiał się z nim telefonicznie, po czym spotykali się sami w różnych miejscach na terenie Ś., raz za (...) na parkingu, innym razem na przystanku przy gimnazjum. Za sprzedaną marihuanę oskarżony łącznie otrzymał od P. D. (1) kwotę nie mniejszą niż 330 zł.

W lutym 2012 roku oskarżony sprzedał trzykrotnie marihuanę M. S. (4) w ilości nie mniejszej niż 3 gramy za łączną kwotę 90 złotych. Spotykał się z nim w okolicach jego domu.

W lutym i w marcu 2012 roku oskarżony pięć razy sprzedał marihuanę M. S. (2) w ilości nie mniejszej niż 5 gramów za łączną kwotę nie mniejszą niż 150 złotych.

Marihuanę sprzedawał także innym, bliżej nieznanym mu osobom; znał jedynie ich pseudonimy. Byli to (...), (...) i (...).

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego T. B. - k. 68-69 t. I, k. 84-85 t. I, k. 170-171 t. I k. 229v-230 v t. II
- zeznania M. S. (2) - k. 59 v t. I, k. 239 v t. II
- zeznania P. D. (1) - k. 29-29 v t. I, k. 240241 t. II
- zeznania M. S. (4) - k. 75 t. I, k. 254v t. II
- protokół użycia wagi - k. 64-65 t. I, k. 77, k. 79 t. I
- protokół użycia testera narkotykowego - k. 78 t. I

W dniu 8 marca 2012 roku, podczas przeszukania miejsca zamieszkania T. B., funkcjonariusze policji ujawnili pudło kartonowe o wymiarach 30x30x10 cm z zawartością suszu pochodzenia roślinnego. Zabezpieczony susz poddano badaniom chemicznym, w wyniku których ustalono, że susz ten stanowi ziele konopi innych niż włókniste. Zielem konopi są kwiatowe lub owocujące wierzchołki konopi, przy czym ustawodawca nie rozróżnia pomiędzy rodzajem kwiatostanów – męskimi i żeńskimi. Zarówno jedne, jak i drugie stanowią ziele konopi w rozumieniu tej ustawy. Kryterium, które jest istotne z punktu widzenia tej ustawy, to zawartość substancji psychoaktywnych (...) tetrahydrokannabinol oraz kwasu (...) 2 karboksylowego. Właściwości użytkowe kwiatostanów męskich są mniejsze niż żeńskich, niemniej jednak z punktu widzenia ustawy niewiele to zmienia. Pomimo gorszych właściwości użytkowych kwiatostanów męskich, można się nimi odurzyć. Jest to jedynie kwestia ilości zażytego środka. Istnieją kwiatostany, którymi nie można się odurzyć pod warunkiem, że usunięto z nich żywicę - substancję psychoaktywną. Są również odmiany konopi, które zawierają bardzo niewielką ilość substancji psychoaktywnych. Są to rośliny hodowane głównie w celach przemysłowych. Ze względu na znikomą ilość substancji psychoaktywnych, jest bardzo trudne, a wręcz niemożliwe odurzenie się nimi. Chodzi o szczególne odmiany roślin. Ustawodawca - jeśli chodzi o poziom substancji psychoaktywnych - wyróżnia ziele konopi, które zawiera powyżej 0,2 % substancji psychoaktywnych w suchej masie ziela albo poniżej 0,2 %, i to kryterium było podstawą badania znalezionej u oskarżonego suszu, co zostało ujęte i opisane w opinii. Badając materiał roślinny, określono jedynie to, czy próg 0,2 % został przekroczony, czy nie. W przypadku zabezpieczonego suszu próg ten został przekroczony.

Dowód:

- opinia z zakresu badań chemicznych - k. 139-141 t. II, k. 238v-239v t. II.

T. B. ma 22 lata. Jest kawalerem, nie ma nikogo na utrzymaniu. Posiada wykształcenie średnie, z zawodu jest technikiem usług gastronomicznych. Nadal uczy się, pozostając na utrzymaniu rodziców. Dotychczas pracował na stanowisku pracownika informacji i z obowiązków pracowniczych wywiązywał się należycie. Był raz karany sądownie za przestępstwo kradzieży. Nie był leczony neurologicznie, psychiatrycznie ani odwykowo.

Ma pozytywną opinię środowiskową, z której wynika, że jest osobą spokojną, nie stwierdzono u niego zaburzeń w sferze funkcjonowania psychospołecznego.

Dowód:

- dane osobowe - k. 68-68v t. I, k. 229 t. II
- informacja Krajowego Rejestru Karnego - k. 189 t. I
- zaświadczenie nr 54/ (...) - k. 251 t. II
- pismo - k. 252 t. II

- odpis wyroku Sądu Rejonowego w Środzie Śląskiej z dnia 13 października 2009 roku w sprawie II K 443/09 - k. 177 t. I
- wywiad środowiskowy k. 122-123 t. I

W toku postępowania przygotowawczego **oskarżony T. B.** przyznał się do popełnienia stawianych mu zarzutów i wyjaśnił, że nasiona konopi kupił przez Internet, najpierw doprowadził do ich wykiełkowania na mokrym waciku, a potem zasadził w ziemi w doniczce, którą umieścił w szafie, w której również zamontował lampę wraz z programatorem czasowym i termometrem. Lampą doświetlał roślinę. W taki sposób wyhodował jedną roślinę, która ściął około dwa tygodnie wcześniej i wysuszył. Kwiaty po ścięciu umieścił w foliowym woreczku, który w wyniku przeszukania znaleźli i zabezpieczyli policjanci. Kwiatów z tej rośliny nie sprzedawał. Wyjaśnił też, że o tym, jak hodować tą roślinę, również dowiedział się z Internetu. Przyznał się także, że następnie sprzedawał ususzoną wskazanym sposobom marihuanę. Sprzedawał też marihuanę, którą wcześniej zasadził na polu za zakładem (...) w Ś.. Miał to z nasion, które – jak podał - wybrał z pokarmu dla ptaków. Z tego wyrosły mu dwie rośliny. Ususzoną roślinę przechowywał w kartonowych pudełkach i z tych pudełek brał na sprzedaż. Nie wiedział, ile jej sprzedał, nie ważył jej przed sprzedażą, odmierzał ją „na oko”. Osoby, którym sprzedawał tą marihuanę, płaciły mu za 1 gram, nie wiedział jednak, czy za każdym razem była to kwota 30 złotych. Przyznał, że raz sprzedał P. D. (1) większą ilość; mogło to być około 5 gramów. Najczęściej te osoby dzwoniły do niego i umawiały się w różnych miejscach. Towar pakował w papier albo w folię aluminiową. Przyznał, że wyhodowaną przez siebie marihuanę sprzedawał także innym osobom, nie wymienionym w przedstawionych mu zarzutach, a które znał tylko z pseudonimów ((...), (...), (...)) - k. 68v-69 t. I).

Po zmianie zarzutów oskarżony w dalszym ciągu przyznał się do ich popełnienia i wyjaśnił, że dwa krzaki konopi hodował między lipcem a wrześniem 2011 roku, a sprzedał z tych krzaków tylko to, co wykazano w zarzutach. Poza tym miał to głównie dla siebie. Podał, że sprzedawał marihuanę P. D. (1), M. S. (2) i M. S. (4) oraz osobom wcześniej wskazanym z pseudonimów. Z krzaka wyhodowanego w domu zużył dla siebie około 7 gramów (k. 85 t. I).

Podczas kolejnego przesłuchania nie podawał żadnych nowych istotnych faktów (k. 171 t. I).

Oskarżony przed Sądem w dalszym ciągu przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, tj. do udzielania innym osobom marihuany, czyli czynu z art. 59 ust. 1 cyt. ustawy oraz do dwukrotnego uprawiania marihuany, z tym, iż wskazał, że nie uprawiał jej dla celów majątkowych, tylko na własny użytek. Przyznał jednak, że była to taka ilość, jak opisana w zarzutach. Przyznał się też do posiadania marihuany. Podkreślił jednak, że również nie robił tego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Po odczytaniu wcześniej złożonych wyjaśnień, podtrzymał je i dodał, że te dwa krzaki, które uprawiał od lipca do września 2011 r., to były krzaki męskie, które generalnie nie służą do odurzania się, tylko do zapylania żeńskich kwiatostanów w celu uzyskania nasion i utrzymania gatunku. Stwierdził, że nie czekał aż te rośliny w pełni dojrzeją. Po stwierdzeniu ich płci, ściął je i suszył w domu.

Według oskarżonego definicja marihuany mówi, że są to kwiatostany żeńskie suszone z niewielką domieszką liści, a więc z tych krzewów wyszły praktycznie same liście, które nie nadawały się do odurzenia. Stwierdził więc, że nie była to pełnowartościowa marihuana. Podał, iż podczas uprawy od lipca do września 2011 r. pracował, w tym w czerwcu, lipcu i sierpniu jako operator produkcji w firmie (...)z siedzibą wK.. Pracował tam przez agencję pracy. To była praca na czas określony. Przyznał, że na uprawie konopi zarobił 330 zł. Wtedy w firmie zarabiał miesięcznie 1600 zł netto, a więc ta marihuana nie była dla niego źródłem dochodu. Później pracował „na czarno” i zarabiał 10 zł na godzinę. Pracował po 10 – 12 godzin, również w weekendy. Tak pracował do listopada 2011 r. Potwierdził, że sprzedawał marihuanę wyhodowaną przez siebie, jednak jego zdaniem ona nie nadawała się do odurzania. Pomimo to sprzedawał ją właśnie w celu odurzania. Stwierdził też, że nie wiedział, czy M. S., P. D. i M. S. wiedzieli, że nie można odurzyć się tą marihuaną. Podał, że nie wiedział, czy oni wcześniej zażywali jakieś narkotyki. On sam odurzał się tą marihuaną, a więc tą, którą sam produkował, ale robił to tylko na początku, bo później stwierdził, że efekt psychoaktywny jest znikomy, a „później jest tylko duży ból głowy”.

Ustalając stan faktyczny, Sąd oparł się na wyjaśnieniach oskarżonego, który w ocenie Sądu szczerze i precyzyjnie opisał, w jaki sposób wyhodował dwa krzaki konopi w okolicach zakładu (...) w Ś., wskazując jednocześnie, ile gramów marihuany w ten sposób uzyskał i komu odpłatnie ją udzielił. Sąd nie znalazł podstaw, by w tym zakresie zakwestionować jego wyjaśnienia. Wyjaśnienia oskarżonego korespondują z protokołem przeszukania miejsca jego zamieszkania i posiłkowo znajdują potwierdzenie w zeznaniach osób, które od niego zakupiły marihuanę. Oskarżony szczerze także przyznał, że wyhodował ziele konopi w domu, co znajduje bezpośrednie potwierdzenie w protokole przeszukania jego mieszkania i materiale poglądowym. Sąd dał mu także wiarę w zakresie, w jakim wskazał, jakim osobom i w jakiej ilości udzielił marihuany i za jaką cenę. Potwierdzają to zeznania świadków P. D. (1), M. S. (4) oraz M. S. (2). Sąd nie znalazł podstaw, by wyjaśnienia oskarżonego w tej części podważyć. Sąd nie dał jednak wiary wyjaśnieniom złożonym przez oskarżonego na rozprawie, w których kwestionował właściwość odurzającą wyhodowanej rośliny. Przeczy temu w pełni wartościowy dowód z opinii biegłego z zakresu badań chemicznych, który w logiczny, rzeczowy i jasny sposób wskazał, że pomimo gorszych właściwości użytkowych kwiatostanów męskich, można się nimi odurzyć. Jest to kwestia ilości zażytego środka. Biegły wskazał także, że ustawodawca, jeśli chodzi o poziom substancji psychoaktywnych, wyróżnia ziele konopi, które zawiera powyżej 0,2 % substancji psychoaktywnych w suchej masie ziela albo poniżej 0,2 %, i to kryterium było przez niego badane i zostało to opisane w opinii. Badając materiał roślinny, określa się jedynie to, czy ten próg 0,2 % został przekroczony, czy nie. W przypadku zabezpieczonego w sprawie suszu próg ten został przekroczony. Sąd nie miał powodów, by dowód ten zakwestionować.

Ustalając stan faktyczny, Sąd oparł się także na zeznaniach P. D. (1), M. S. (4) oraz M. S. (2), osób, które nabywały odpłatnie od oskarżonego marihuanę. Osoby te - zdaniem Sądu - szczerze przyznały, w jakich ilościach i za jaką cenę nabyły od oskarżonego marihuanę. Zeznania te korespondują z wyjaśnieniami oskarżonego, są logiczne i brak w nich sprzeczności, wobec czego stanowiły pełnowartościowy dowód w sprawie.

Niewiele do sprawy wносиły zeznania P. B.. Świadek ten konsekwentnie przeczył, by nabywał od oskarżonego odpłatnie marihuanę, a zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym wyjaśnienia oskarżonego, skutecznie tych twierdzeń nie podważyły. Oskarżony nie wskazał bowiem z nazwiska świadka, jako osobę kupującą od niego marihuanę, wskazał jedynie na pseudonim (...). Świadek zaprzeczył, by ktokolwiek tak na niego mówił. Okoliczności podane przez świadka na rozprawie potwierdził oskarżony. Wobec tego dla ustalonego stanu faktycznego wskazane zeznania miały charakter drugorzędny.

Podstawę ustaleń faktycznych stanowiła opinia z przeprowadzonych badań fizykochemicznych. Opinia ta, jako odpowiadająca wymogom prawa - jasna, pełna i nie zawierająca sprzeczności oraz oparta na specjalistycznej wiedzy - stanowiła pełnowartościowy dowód.

Sąd miał również na uwadze wyniki oględzin, protokoły użycia wagi i testera narkotykowego, przeszukania, wywiadu kuratorskiego. Wszystkie te czynności procesowe podjęte były zgodnie z prawem, przez uprawnione podmioty, a z każdej z nich sporządzono stosowne protokoły, ich wyniki zaś nie budziły żadnych wątpliwości.

W ocenie Sądu nie ulega najmniejszych wątpliwości, że oskarżony dopuścił się wszystkich przypisanych mu w wyroku czynów.

Zgodnie z art. 63 ust. 3 cyt. ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, karze podlega ten, kto wbrew przepisom ustawy uprawia konopie, z wyjątkiem konopi włóknistych, a uprawa ta może dostarczyć znacznych ilości ziela konopi innych niż włókniste.

Uprawa roślin to całokształt zabiegów w produkcji roślinnej, obejmujących siew, sadzenie, pielęgnowanie do momentu zbioru. Uprawa, o której mowa w tym przepisie, obejmuje każdą uprawę konopi (z wyjątkiem konopi włóknistych) bez względu na powierzchnię - art. 4 pkt 28 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Wyłączenie kryterium powierzchni uprawy prowadzi do wniosku, iż przepis dotyczy zarówno uprawy na większej powierzchni, jak i uprawy domowej, na kilkudziesięciu centymetrach kwadratowych.

Bez wątplenia oskarżony uprawiał konopie inne niż włókniste. Świadczą o tym bezsprzecznie zarówno wyjaśnienia oskarżonego, jak i wnioski opinii fizykochemicznej. T. B. na polu w okolicach Ś. zasadził dwa ziarna konopi innych niż włókniste. Nadto pielęgnował te rośliny, dbając o ich prawidłowy rozwój. Niewątpliwie zatem prowadził on uprawę w/w roślin.

Żadnych wątpliwości nie może budzić i to, iż oskarżony powyższą uprawę prowadził wbrew przepisom ustawy, poprzez naruszenie warunków określonych w przepisach art. 36, 45, 46 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Nie posiadał on stosownych zezwoleń, a cel, w jakim rośliny były uprawiane, nie był zgodny z celami, o jakich mowa w powyższych przepisach ustawy depenalizujących uprawę konopi.

Z tych też względów, prowadząc uprawę konopi indyjskich innych niż włókniste, oskarżony wyczerpał wszystkie znamiona przepisu art. 63 cyt. ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Jednocześnie jego działanie wypełniło znamiona art. 53 ust. 2 tejże ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Oskarżony pozyskane podczas uprawy ziele zebrał i suszył. Jak wskazał Sąd Najwyższy (postanowienie z dnia 8 marca 2005r., sygn. akt IV KK 14/05, OSNKW 2005/4/37), wytworzeniem środka odurzającego w sytuacji, gdy inne przepisy ustawy odrębnie penalizują zakazaną uprawę określonej rośliny (np. konopi) oraz zbiór z niej takich jej części, które same już są uznawane za środek odurzający, są dopiero takie dalsze czynności podejmowane po zbiorze (np. suszenie), za pomocą których otrzymuje się gotowy środek odurzający zdatny do użycia, a więc określony preparat danej rośliny (np. susz konopi). Wytworzeniem jest zatem np. pozyskiwanie szyszek, suszenie ziela i przygotowywanie go do suszenia.

Mając to na uwadze, uznać należało, iż oskarżony T. B., susząc i rozdrabniając ziele konopi innych niż włókniste, wytwarzał środek odurzający w rozumieniu art. 53 ust. 2 ustawy w zw. z art. 4 pkt 35 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, albowiem podjął on czynności, za pomocą których mogą być otrzymywane środki odurzające.

Jednocześnie, mając na uwadze ilość wytworzonego środka, dostarczonego z uprawy oskarżonego w wielkości 256,18 grama marihuany, uznać należało, iż ilość narkotyku była wystarczająca dla jednorazowego odurzenia co najmniej kilkudziesięciu osób uzależnionych, a zatem stanowiła ona znaczną ilość w rozumieniu art. 63 ust. 3 i art. 53 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Sąd Najwyższy wypowiedział się konsekwentnie, że "znaczną ilość" narkotyków to taka, która wystarczy do jednorazowego odurzenia się co najmniej kilkudziesięciu osób (tak: postanowienie SN z 1 lutego 2007 r., III KK 257/06, LEX nr 323801; postanowienie SN z 23 września 2009 r., I KZP 10/09, LEX nr 518123; wyroki SN: z 1 marca 2006 r., III KK 47/05, LEX nr 182794 i z 10 czerwca 2008 r., III K 30/08, LEX nr 418629). Stanowisko takie wspiera doktryna (M. Bojarski, W. Radecki, Przewodnik po pozakodeksowym prawie karnym, Wrocław 1999, s. 248; L. Chruściel, M. Preiss - Mysłowska, Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii. Komentarz, Warszawa 2000, s. 257). Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 23 września 2009 r., I KZP 10/09, po raz kolejny stwierdził, że znaczną ilość narkotyków należy rozumieć we wskazany wcześniej sposób, tj. ilość wystarczającą do jednorazowego zaspokojenia potrzeb co najmniej kilkudziesięciu osób uzależnionych. W uzasadnieniu postanowienia z dnia 23 września 2009 r., I KZP 10/09, Sąd Najwyższy podkreślił, że nie ma powodu do odstępowania od poglądu, wypracowanego w piśmiennictwie i judykaturze, w tym w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że jeżeli przedmiotem czynności wykonawczej przestępstw określonych w ustawie z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii jest taka ilość środków odurzających lub substancji psychotropowych, która mogłaby jednorazowo zaspokoić potrzeby co najmniej kilkudziesięciu osób uzależnionych, to jest to "znaczną ilość" w rozumieniu tej ustawy. Podkreślił przy tym, że tendencja do ograniczania zakresu znaczeniowego pojęcia "znaczną ilość" nie uwzględnia, iż granice sankcji za typy kwalifikowane są zakreślone szeroko: od 3 do 15 lat pozbawienia wolności (art. 53 ust. 2, art. 55 ust. 3), od roku do 10 lat pozbawienia wolności (art. 56 ust. 3) i od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności (art. 58 ust. 2, art. 62 ust. 2 i art. 63 ust. 2) oprócz grzywny, i że istnieje instytucja nadzwyczajnego złagodzenia kary pozbawienia wolności (art. 60 § 1-4 k.k. oraz art. 343 § 2 pkt 1 k.p.k.) Ponadto wchodzi też w rachubę szersze podstawy warunkowego zawieszenia wykonania kary za występki (art. 343 § 2 pkt 2 k.p.k.). Jest więc możliwa odpowiednia reakcja karna także za te przestępstwa. Nie ma zatem potrzeby obejmowania typami podstawowymi coraz większej liczby zachowań, i to w sytuacji, gdy rośnie skala przestępczości narkotykowej.

Kierując się powyżej przytoczonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, z uwagi na rozdzielenie penalizacji uprawy konopi i wytwarzania z niej środków odurzających, dla oddania pełnej kwalifikacji penalizowanego zachowania należało uznać, iż oskarżony T. B. wypełnił swoim zachowaniem znamiona przepisów art. 53 ust. 2 i art. 63 ust. 3 cyt. ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k.

W ocenie Sądu wina i sprawstwo oskarżonego T. B. w zakresie drugiego przypisanego mu czynu również nie budzi wątpliwości. Bez wątpienia oskarżony tym razem w swoim mieszkaniu uprawiał konopie inne niż włókniste. Świadczą o tym bezsprzecznie zarówno wyjaśnienia oskarżonego, jak i wnioski opinii fizykochemicznej, materiał poglądowy oraz protokół przeszukania. T. B. zasadził w swoim mieszkaniu ziarno konopi innych niż włókniste. Nadto pielęgnował roślinę, dbając o jej prawidłowy rozwój. Niewątpliwie zatem prowadził on uprawę w/w roślin. Również i w tym przypadku oskarżony powyższą uprawę prowadził wbrew przepisom ustawy, poprzez naruszenie warunków określonych w art. 36, 45, 46 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Nie posiadał on stosownych zezwoleń, a cel, w jakim rośliny były uprawiane, nie był zgodny z celami, o jakich mowa w powyższych przepisach ustawy depenalizujących uprawę konopi.

Z tych też względów, prowadząc uprawę konopi indyjskich innych niż włókniste, oskarżony T. B. wyczerpał wszystkie znamiona przepisu art. 63 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Jednocześnie jego działanie i w tym wypadku wypełniło znamiona art. 53 ust. 2 cyt. ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Oskarżony pozyskane podczas uprawy ziele zebrał i suszył, działając w sposób wskazany przez cyt. powyżej orzeczenie Sądu Najwyższego (postanowienie z dnia 8 marca 2005r., sygn. akt IV KK 14/05, OSNKW 2005/4/37)

Mając to na uwadze, uznać należało, iż i w tym zakresie oskarżony T. B., susząc i rozdrabniając ziele konopi indyjskich innych niż włókniste, wytwarzał środek odurzający w rozumieniu art. 53 ust. 2 ustawy w zw. z art. 4 pkt 35 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, albowiem podjął on czynności, za pomocą których mogą być otrzymywane środki odurzające. Zachowaniem tym wypełnił znamiona art. 53 ust. 2 cyt. ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, ponieważ działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Choć rzecznik oskarżenia publicznego w opisie czynu uwzględnił, że oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej to jednak kwalifikacja wskazana w akcie oskarżenia nie oddaje w pełni zachowania oskarżonego. Nie ulega bowiem wątpliwości, że typ kwalifikowany stanowi wytworzenie środka odurzającego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej niezależnie od ilości wytworzonej ilości. W tym przypadku bowiem wskazana ilość 15,90 grama nie pozwala na odurzenie kilkudziesięciu osób uzależnionych.

Wątpliwości Sądu nie budziło również to, iż zachowanie oskarżonego opisane w punkcie III części wstępnej wyroku wyczerpało znamiona art. 59 ust. 1 cyt. ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Karze określonej w tym przepisie podlega ten, kto udziela środka odurzającego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 14 lutego 2006 r. (sygn. akt II AKa 290/05, OSAB 2006, nr 1, poz. 35) każde odpłatne udzielanie bez wymaganego zezwolenia, określonego przepisami ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, środka odurzającego lub substancji psychotropowej innej osobie wyczerpuje pojęcie działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, statuując ocenę zachowania sprawcy (sprawców) w ramach czynów spenalizowanych treścią wyżej powołanej normy. Wyłączenie środków odurzających i substancji psychotropowych z powszechnego obrotu powoduje bowiem, iż każde uzyskane z tytułu ich sprzedaży bądź odsprzedaży świadczenie pieniężne pozostaje świadczeniem niegodziwym, nienależnym i bezprawnym, które w żadnym wypadku nie może być uznane za słuszny ekwiwalent poniesionych przez sprawcę kosztów nabycia tych środków lub substancji, co nawet w sytuacji, gdy podejmowane czynności sprawcze nie są nakierowane na osiągnięcie zysku, stanowi o odpowiedzialności za kwalifikowaną formę "udzielania", której znamieniem pozostaje korzyść majątkowa w rozumieniu art. 115 § 4 k.k., której pojęcie wiąże się z korzyścią uzyskiwaną nie tylko przez samego sprawcę, ale też i przez inną osobę, którą w sytuacji tzw. przestępstw narkotykowych pozostaje osoba stanowiąca źródło zaopatrzenia.

Podzielając powyższy pogląd, Sąd uznał, iż działanie oskarżonego T. B., polegające na udzieleniu odpłatnie środków odurzających P. D. (1), M. S. (2) oraz M. S. (4) oraz innym nieustalonym osobom, wyczerpało znamiona art. 59 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Oskarżony, udzielając narkotyku w/w osobom, uzyskał bowiem w każdym przypadku korzyść majątkową w wysokości wskazanej w przypisanym czynie. Oskarżony działał także z góry powziętym

zamiarem, w krótkich odstępach czasu, bowiem w tym celu uprawiał ziele konopi, by następnie tak wytworzoną marihuanę udzielać odpłatnie innym osobom.

Nie ulega również żadnym wątpliwości, że oskarżony T. B. w dniu 8 marca 2012 roku w mieszkaniu przy ulicy (...) posiadał wbrew przepisom ustawy znaczną ilość środka odurzającego w postaci 256,18 grama marihuany. Wskazana ilość narkotyku była wystarczająca dla jednorazowego odurzenia co najmniej kilkudziesięciu osób uzależnionych, a zatem stanowiła ona znaczną ilość w rozumieniu art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Na podstawie art. 62 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii karalny jest każdy wypadek posiadania środka odurzającego lub substancji psychotropowej "wbrew przepisom ustawy", a więc w celu dalszej sprzedaży lub udzielenia ich innej osobie, jak i w celu samodzielnego zażycia - czy to za pewien czas, czy niezwłocznie, jeżeli sprawca posiada środek odurzający lub substancję psychotropową w ilości pozwalającej na co najmniej jednorazowe użycie, w dawce dla nich charakterystycznej, zdolnej wywołać u człowieka inny niż medyczny skutek. Nie może zatem budzić żadnych wątpliwości to, iż oskarżony posiadał wbrew przepisom ustawy marihuanę ujawnioną podczas przeszukania w dniu 8 marca 2012r., która stanowiła znaczną ilość w rozumieniu powołanego przepisu art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Kierując się powyższym i stwierdzając brak przyczyn wyłączających zawinienie - oskarżony jest bowiem zdrowy, poczytalny, dorosły, z odpowiednim do wieku bagażem doświadczeń, był więc w pełni świadomy znaczenia swojego postępowania, Sąd uznał go winnym przypisanych mu czynów i wymierzył oskarżonemu T. B. za pierwszy przypisany w punkcie I czyn - karę 2 lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 500 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 zł, za czyn opisany w punkcie II - karę 1 roku pozbawienia wolności, za czyn III - karę 1 roku pozbawienia wolności oraz karę grzywny w ilości 500 złotych stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 złotych oraz za czyn przypisany w punkcie IV - karę 1 roku pozbawienia wolności.

Sąd nie stwierdził po stronie oskarżonego okoliczności umniejszających lub wyłączających zawinienie. Wymierzając kary jednostkowe, Sąd miał na uwadze znaczny stopień winy sprawcy, jak i znaczny stopień społecznej szkodliwości czynów, kierując się przy tym także celami prewencji indywidualnej i ogólnej. Kara ma bowiem przede wszystkim wpłynąć na oskarżonego w sposób, który doprowadzi do tego, iż nie popełni on ponownie przestępstwa, a także uzasadnić w społeczeństwie przekonanie o nieopłacalności jego popełnienia.

Sąd w przypadku kar wymierzonych w punktach I i II części dyspozytywnej wyroku znalazł podstawy do ich nadzwyczajnego złagodzenia. Oskarżony w chwili popełnienia pierwszego przypisanego mu czynu był sprawcą młodocianym - miał wówczas 20 lat, w chwili zaś orzekania nie ukończył 24 lat. Status osoby młodocianej obliguje Sąd, by - wymierzając karę - kierował się przede wszystkim tym, by sprawcę takiego wychować. Sąd miał też na uwadze postawę oskarżonego w toku całego postępowania; oskarżony nie tylko przyznał się do popełnienia stawianych mu zarzutów, ale złożył precyzyjne wyjaśnienia w sprawie, które w przeważającej części stały się podstawą ustaleń faktycznych. Oskarżony ponadto podał osoby, którym udzielał odpłatnie marihuanę. Postawa oskarżonego w toku procesu pozwala uznać, że T. B. nie tylko zrozumiał błędy, jakie popełnił, ale także i to, że w przyszłości nie wróci on na drogę przestępstwa. Oskarżony posiada pozytywną opinię środowiskową, a także bardzo dobrą opinię z miejsca dotychczasowego zatrudnienia. Nie stwarza problemów natury wychowawczej, co pozwala sądzić, że zachowanie, które jest przedmiotem oceny w tym postępowaniu, traktować należy jako incydentalne, a oskarżony nie jest osobą zdemoralizowaną. Nie ulega wątpliwości, że sposób działania oskarżonego i jego motywacja, nadają jego czynom zdecydowanie negatywny wydźwięk. Oceniając sylwetkę oskarżonego, trudno nie dostrzec w niej pewnej okoliczności, która stawia go w niekorzystnym świetle - był bowiem karany sądownie za przestępstwo kradzieży. Przedwczesnym byłoby jednak twierdzenie, że okoliczność ta jest symptomem tak daleko posuniętej demoralizacji oskarżonego, że nadzwyczajne złagodzenie kary nie rokuje osiągnięcia jej celów. Sąd, wymierzając oskarżonemu karę za I czyn w wymiarze 2 lat pozbawienia wolności i grzywny w wysokości 500 złotych przy przyjęciu wysokości stawki na 10 złotych, uznał, że nie jest to kara, która ze względu na rozmiar i charakter niesionej ze sobą represji raziłaby łagodnością, a tym samym nie zapewniała realizacji zapobiegawczych i wychowawczych celów kary, bowiem postawa prezentowana przez niego w trakcie procesu świadczy o zrozumieniu naganności swojego postępowania. Oskarżony

w dalszym ciągu uczy się w szkole policealnej i ma możliwość szukania wsparcia w środowisku rodzinnym oraz perspektywy podjęcia pracy zarobkowej, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa, co w ocenie Sądu świadczy o tym, że wystarczające jest orzeczenie kary w takim wymiarze. Kara bowiem w wymiarze 3 lat pozbawienia wolności byłaby zbyt surowa przy uwzględnieniu powyższych okoliczności. Wymierzona oskarżonemu kara pozbawienia wolności nie została orzeczona w najniższej, dopuszczalnej wysokości przy nadzwyczajnym jej złagodzeniu, a słusność przyjętej wobec oskarżonego pozytywnej prognozy będzie poddawana weryfikacji przez okres próby wynoszący 5 lat.

Nadzwyczajnie łagodząc karę, orzeczoną w punkcie II części dyspozytywnej wyroku, Sąd miał na uwadze, że w czasie popełnienia tego czynu oskarżony osiągnął wiek 21 lat, utracił zatem status osoby młodocianej w dniu 12 listopada 2011 roku. Niemniej jednak powyżej wymienione okoliczności dotyczące oskarżonego, jak i jego postawa w procesie, pozytywne opinie środowiskowe i z miejsca zatrudnienia pozwoliły i w tym przypadku karę nadzwyczajnie złagodzić.

Z kolei wymierzając kary za III i IV przypisany oskarżonemu czyn, Sąd wziął pod uwagę stopień winy i społecznej szkodliwości tych przestępstw. Czyny, których T. B. dopuścił się, uderzają bowiem w istotne dobro chronione prawem, jakim jest zdrowie. Sąd przy wymiarze kary miał również na względzie to, iż swym zachowaniem oskarżony udzielił nieodpłatnie środka odurzającego kilkanaście razy. Nadto, wymierzając karę za przestępstwo z art. 59 ust. 1 cyt. ustawy, Sąd miał na względzie ilości udzielonego narkotyku oraz wysokość korzyści, jaką oskarżony uzyskał z jego sprzedaży. Wymierzając kary, Sąd miał również w polu widzenia względy natury prewencyjnej, w znaczeniu prewencji ogólnej i szczególnej. Kara ma bowiem po pierwsze wpłynąć na oskarżonego w sposób, który doprowadzi do tego, iż nie popełni on ponownie przestępstwa, po drugie - uzasadni w społeczeństwie przekonanie o nieopłacalności jego popełnienia. Ustalając wysokość jednej stawki dziennej przy wymiarze grzywny, Sąd miał na uwadze sytuację majątkową i osobistą oskarżonego, która z uwagi na dotychczas uzyskiwane dochody oraz perspektywę podjęcia pracy zarobkowej nie jest najgorsza.

Działając na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 §1 k.k. Sąd wymierzone oskarżonemu kary pozbawienia wolności połączył i jako karę łączną wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 500 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 złotych. Sąd, wymierzając karę łączną, miał na uwadze ścisły związek podmiotowo - przedmiotowy zachodzący między poszczególnymi przestępstwami. Im bardziej jest on ścisły, tym bardziej powinno się stosować zasadę absorpcji poszczególnych kar. Przez związek ten należy rozumieć podobieństwo rodzajowe zbiegających się przestępstw, motywację i czas popełnienia każdego z nich. Wymiar kary łącznej w oparciu o absorpcję może mieć miejsce w tych przypadkach, w których granica pomiędzy realnym a pomijalnym zbiegiem przestępstw nie jest zarysowana zbyt wyraźnie, gdy z dwóch pozostających w zbiegu przestępstw jedno dominuje w ocenie całości zdarzenia. Przenosząc powyższe rozważania teoretyczne na grunt tej sprawy, należy wskazać, że związek pomiędzy przestępstwami, za które zostały wymierzone kary jednostkowe, jest ścisły, ponieważ zostały one popełnione w krótkich odstępach czasu, wszystkie zostały wymierzone przeciwko zdrowiu, dlatego też Sąd zastosował zasadę pełnej absorpcji.

Ponadto Sąd, kierując się dyrektywami i zasadami określonymi w art. 69 § 1 k.k., art. 70 § 2 k.k. i art. 73 § 2 k.k., uznał, iż oskarżonemu można wystawić pozytywną prognozę kryminologiczną i orzekł o warunkowym zawieszeniu wykonania orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności

i o dozorze kuratora. W przypadku oskarżonego zasadne było przekonanie, że już samo zagrożenie wykonania kary pozbawienia wolności będzie wystarczającą dolegliwością dla oskarżonego i skutecznie posłuży osiągnięciu jej celów. Podkreślić należy, że kara pozbawienia wolności stanowi środek ostateczny (ultima ratio), po który można sięgnąć tylko wtedy, gdy żadna z wymienionych kar lub żaden środek karny nie spełni celów kary. W ocenie Sądu nie ma obecnie przesłanek świadczących o konieczności umieszczenia oskarżonego w zakładzie karnym. Sąd uznał, że - mimo skorzystania z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności - kara ta osiągnie cel wychowawczy i społeczną readaptację oskarżonego i zapobiegnie jego powrotowi do przestępstwa. Z tych też względów Sąd nabrał przekonania, że sama rozprawa sądowa powinna być dla niego wystarczającą nauką i uzmysłowić mu nieopłacalność postępowania niezgodnego z porządkiem prawnym, a także, że każdy przejaw postępowania w pogwałceniu tego porządku w sposób nieunikniony musi znaleźć swój epilog w sądzie. Sam fakt uprzedniej karalności

nie wyklucza w każdym przypadku pozytywnej prognozy kryminologicznej, a tym samym stosowanie środków probacyjnych czy kar wolnościowych. Ustawodawca w regulacji zawartej w art. 69 § 3 k.k. wyjątkowo dopuszcza stosowanie warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności nawet wobec sprawcy skazanego w warunkach recydywy specjalnej wielokrotnej, co świadczy niewątpliwie o tym, że uprzednia karalność nie wyklucza możliwości warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Poza tym, określając okres próby w wymiarze pięcioletnim, Sąd doszedł do wniosku, iż jest on konieczny dla zweryfikowania przyjętej w dniu wyrokowania pozytywnej prognozy kryminologicznej co do przyszłego zachowania oskarżonego, w szczególności przekonania się, czy nie wkroczy on ponownie na drogę przestępstwa.

Jednocześnie Sąd oddał T. B. pod dozór kuratora, co jeszcze bardziej będzie mobilizowało oskarżonego do pozytywnego zachowania i przestrzegania porządku prawnego.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet wymierzonej kary łącznej grzywny okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie.

Kierując się treścią przepisu art. 70 ust. 1 i ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, Sąd orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych opisanych w wykazach dowodów rzeczowych: I/78/12 pod pozycjami 1-2, II/79/12 pod pozycjami 3-4, III/80/12 pod pozycjami od 5 do 12, IV/81/12 pod pozycjami 14-15, VI/82/12 pod pozycją 16 (k. 107-111akt). Jednocześnie Sąd zarządził zniszczenie tych dowodów rzeczowych.

Nadto na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. Sąd nakazał zwrócić oskarżonemu T. B. dowód rzeczowy opisany w wykazie dowodów rzeczowych III/80/12 pod pozycją 13 (k.109) Zgodnie z treścią art. 230 § 2 k.p.k. należy niezwłocznie zwrócić osobie uprawnionej rzecz odebraną w razie uznania jej za zbędną dla postępowania. Z uwagi na to, iż wobec zakończenia postępowania dowód ten stał się zbędny, należało zwrócić go osobie uprawnionej. Sąd nie znalazł podstaw, by orzec przepadek tego dowodu rzeczowego, bowiem telefon komórkowy nie służył oskarżonemu wyłącznie do kontaktowania się z osobami, które nabywały od niego marihuanę, a orzeczenie przepadku nie jest obligatoryjne, Sąd nie znalazł przesłanek, które czyniłyby ten środek karny w tej sytuacji za celowy.

Sąd, mając na względzie to, że oskarżony pracował dotychczas, posiada oszczędności, a także kierując się celami wychowawczymi wobec niego, uznał za zasadne zasądzenie od niego wydatków poniesionych w toku postępowania. Natomiast na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd, mając na uwadze wysokość wymierzonych kar, w tym głównie wysokość kary grzywny oraz konieczność poniesienia wydatków, zwolnił oskarżonego od uiszczania opłaty.